KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600, kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—2 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC wtorek dnia 21 czerwca 1921 roku Nr. 135 Rok XV

Stan naszego przemysłu.

I

Borykający się z trudnościami co do surowców i finansowania w nowych warunkach przedsiębiorstw i wprost ze zdumiewającą obniżką waluty i wielu innemi ciężkimi warunkami przemysł nasz w b. Kongresówce daleki jest jeszcze od tych norm, które osiągał przed wojną. Dowodzą tego dane cyfrowe zarówno z okręgu warszawskiego jak i łódzkiego lub białostockiego.

W województwie kieleckiem, które nas w danym razie najbardziej interesuje, uruchomiono prawie wszystkie zakłady przed wojenne. Nie zdołano jed nak, ogólnie biorąc, osiągnąć nawet pracy dla 50 procent zajętych poprzednio robotników, bo tylko dla 40 pr. maksimum, Co szczególnego, że na przeszkodzie uruchomieniu większemu stanął brak... opału! W województwie kieleckiem, a więc posiadającem Zagłębie! Odczuł to w pierwszym rzędzie przemysł włókienniczy, ale oczywiście i inne gałęzie.

Zwracaliśmy niejedno krotnie uwagę na — strajki. Odegrały one poważne znaczenie w zatrzymaniu tendencji w uruchamianiu dalszem przemysłu. Szła za tem drożyzna, zmieniały się ceny, zmieniała kalkulacja, z czem się nie zawsze strajkujący liczyli. Dziś niektórzy bardziej wtajemniczeni w stosunki przemysłu mówili nam, że gotowi byliby nawet zredukować i obecną ilość robotników z powodu ogólnej sytuacji w fabrykach ale tego nie czynią choćby ze względu na samych robotników.

Nie mało przyczyniły się do niechęci uruchomienia fabryk poza ogólnemi koniunktorami gospodarcze mi, które temu nie bardzo sprzyjały i — nasze koleje. Dość przypomnieć sobie, że przecież węgiel wożono — końmi!

Jeżeli w przemyśle włókienniczym zatrudnia się około 40 proc. robotników to nie może się nawet tak kim proc. pochwalić przemysł metalurgiczny, gdzie zaledwie pracuje 30 proc. robotników w stosunku do ilości przed woiną. Znaczne większe ożywienie wykazuje od poprzednich gałęzi przemysł drzewny, pracujący na wywów i pociągający za sobą wskutek tego zakładanie tartaków, stolarni, oraz fabryki zabawek i guzików, oraz przemysł chemiczny w gałęziach dystylujących drzewo. Najgorzej przedstawia się obecnie garbarstwo, przechodzące silne przesilenie z braku skór.

Blizkie kieleckiego Lubelskie może się chwalić co najwyżej sortowniami szczeciny, zatrudniającemi około 2000 robotników.

Przemysł cukrowniczy stoi bardzo źle. wyprodukowywując zaledwie 10 proc. ilości przedwojennej!

Kilka hut szklanych jako tako funkcjonujących, parę fabryk cykorji i membli zamyka ruch przemysłowy w lubelskiem, bardzo daleki do przedwojennego.

Tak się przedstawia stan przemysłu w kieleckiem i lubelskiem, zobaczymy jak w innych województwach b. Kongresówki. c. d. n.

m—ski.

O G. Śląsk.

Nareszcie według „Vos. Zeit“ pomiędzy Hoeferem, a Anglikami doszło do pewnego porozumienia. Opór Hoefera nie co łagodnieje, a pertraktacje z tak zwaną radą Dwunastu, Kom. Międzysojusz. trwają w dalszym ciągu. Rzecz cała obraca się ostatnio około żądania niemców, aby powstańcy opróżnili Gliwice i Zabrze Rada Dwunastu odnosi się z nieufnością do Komisji Międzysojuszniczej i obietnic, złożonych przez Korfantego w sprawie pacyfikacji Górnego Śląska. I kiedy Kom. Międzysojusnicza toczy dalej układy, kiedy prasa francuska podkreśla zupeł nie poprawne stanowisko rządu polskiego, zaznaczając, że premier Witos rad by pokojowo sprawę G. Śląska przeprowadzić, dzienniki niemieckie zbytecznie posądzają rząd polski, jakoby obawiał się zwrotu poglądów francuskich w sprawie G. Śląska, biorąc tutaj za podstawę toczące się układy francusko-niemieckie pomiędzy Loucherem, a Rathenau, które to układy miały być wynikiem korzystniejszym dla niemiec i jednocześnie wywołać wyjazd misji polskiej do Rzymu w celu porozumienia sie z Włochami Briand wyraźnie oświadczył p. Grabskiemu, który w sprawie G. Śląska przyjechał do Paryża, oraz ambasadorowi Zamojskiemu, że Francja poglądów na sprawę G. Śląska nie zmieniła. Ze tok układów wogóle między Francją, a Niemcami nie był szczęśliwy do wodzi tego oświadczenie Rathenau'a w sprawie robotników co do odbudowy Francji.

Loucheur nie zgodził się na wysyłanie do niemiec robotników, Niemcy co fają się wobec tego przed zobowiązaniem względem Francji. A jak w tej kwestji tak i z G. Śląskiem zupełnie jest wątpliwe po rozumienie „Intransigeant“ donosi, że w najbliższym czasie zbiorą się rzeczoznawcy Sprzymierzonych państw. Oni też zaważą i na sprawie G. Śląska.

Tymczasem z gen. Le Rondem współpracuje Sir Stuart, aby osiągnięte zostało dość naprężone porozumienie co do G. Śląska między Anglją i Francją. Te układy, mając zresztą sankcję w Londynie, o czem się przez Berlin dowiedział gen Hoefer wpłynęły na zmiękczenie buty hakatystów, rozporządzających kilkudziesięcio tysięczną armją. Ostatnie depesze wskazują, że pomiędzy Francją i Anglją nastąpiło ściślejsze porozumienie co do G. Śląska. Należy się więc spodziewać, że roz strzygnięcie sprawy górnośląskiej jest blizkie.

m—ski.

Odbudowa kraju a reforma walutowa.

Reforma walutowa, która nas ma wybawić z arcyprzykrego położenia, nie przestała być aktualną i w zasadzie upatrują wszyscy w ograniczeniu obiegu papierowych znaków pieniężnych drogę wyjścia z obecnego nader przykrego położenia. Objawem najniewygodniejszym naszego skołatanego życia gospodarczego nie jest tak bardzo niski stan naszej marki za granicą i analogiczna ocena w kraju własnym, jak chwiejny kurs. Jeszcze przed niedawnym czasem uzależniono reformę walutową od wyższej oceny kursowej marki, któraby umożliwiła przeprowadzenie korzystnej relacji marki polskiej w stosunku do przyszłej waluty polskiej.

Prawdopodobnie nie da się przeprowadzić koncepcja co dopiero wymieniona, gdy posiadający marki polskie, w pierszym rzędzie obywatele polscy nie mają ponieść wielkich strat.

Trudno jest bowiem ustalić kurs naszej waluty papierowej na podstawie oceny kursowej, podlegającej ustawicznym i często bardzo znacznym zmianom. Pierwszym etapem reformy jest uniknięcie wahań kursowych, a tem samem ustalenie pewnie ściśle określonej wysokości.

Pojawiły się najróżniejsze projekty i koncepcje w sprawie reformy walutowej, które ostatecznie nie doszły do skutku, ponieważ nie można, jak to wykazał doświadczenia we własnym kraju i za granicą, tylko rozporządzeniem unormować kursy waluty, wobec tego jest pierwszem poczynaniem w kierunku dewaluacji — ustalenie kursu dewiz.

Wobec piętrzących się trudności ze wszech stron są dwie drogi wskazane: najpierw należy przerwać olbrzymie emisje nowych znaków pieniężnych, a następnie unormować zmienny stosunek marki polskiej do walut wysoko-wartościowych tak że P. K. K. P. zakupywaćby mogła np. dolery amerykańskie, oczywiście w wolnym obrocie po pewnej cenie. Zachodzą coprawda wątpliwości, czy się uda wobec biernego bilansu płatniczego ustalić kurs marki przy pewnej wysokości, ponieważ nie wiemy absolutnie, jak się przedstawia bilans płatniczy! Choć w sprawie dewalacji minister skarbu stoi przed zupełnie nowem zagadnieniem, którego nie może rozwiązać ściśle podług doświadczeń i przykładów z przeszłości, to jednak stwierdzić należy, że kurs waluty niektórych państw, jak naprzykład wiecznie niedomagającej Turcji był zawsze stały, ponieważ Turcja uzyskała pożyczki zagraniczne na normalnych warunkach.

Z tego należy wnioskować, że kursy wekeli mniej ulegają bierności bilansu, żądań i zobowiązań, jak warunkom kredytu na wyrównanie salda biernego zaciągniętych zobowiązań. W normalnych warunkach zależy udzielenie kredytu od możliwości zakupów w kraju, odbierającym kredyt po cenach równych lub też zmienionych. Ostatecznie zależy też ustalenie kursu dewaluacji, od wysokości cen towarowych, mających być ustalonemi w obrębie granic własnych.

Rozumie się, że nikt nie godzi się na obecne wygórowane ceny, lecz im niższa jest dewaluacja, tem łatwiejsze jest oprocentowanie olbrzymiego długu państwa.

Uzgodnienie opinji.

WARSZAWA. (włas.) Donoszą tu z Paryża, że Anglja uzgodniła swoje poglądy z Francją co do G. Śląską. Projekt Sforzy upadł, natomiast utrzymuje się kompromisowy wniosek Curzona na co wpłynęły ustępstwa Francji w polityce wschodniej na rzecz Anglji.

Cały obwód przemysłowy—Polsce.

WARSZAWA. (włas.) Potwierdza się wiadomość z Paryża, że obwód przemysłowy, a mianowicie powiaty: pszczyński, rybnicki katowicki, zabrski, gliwicki tarnowski, lubliniecki, część oleskiego i strzeleckiego mają należeć do Polski.

Wykonanie zobowiązań przez Polaków

BERLIN. Donoszą tu z Opola, żePolacy na całym froncie się cofnęli. Wojska Sprzymierzone obsadziły strefę neutralną.

Projekt porozumienia między Rosją, Anglją, a Niemcami

BERLIN. (wł.) „Berliner Tageblatt" podaje sensacyjną wiadomość, że Krasin podczas swojego pobytu w Berlinie, konferował z delegatami Stinnesa i doszedł z nimi tem łatwiej do porozumienia, iż grupa Stinnesa działa w zgodzie z pewnymi przemysłowcami angielskimi. Pomiędzy grupą angielskich i niemieckich przemysłowców została zawarta niedawno umowa w sprawie ekonomicznych koncesji, które Rosja sowiecka może dostarczyć w zamian za wyroby przemysłu niemiecko-angielskiego. Obydwie grupy mają pracować w w zgodzie z delegacją rosyjską nad ekonomiczną odbudową Rosji W związku z tem przed stawiono rzekomo Leninowi żądanie, ażeby utworzyć rząd koalicyjny, złożony ze wszystkich rosyjskie partji niemonarchistycznych Lenin ma podobno wyjechać do Londynu na konferencje z rządem angielskim.

Informacje berlińskiego dziennika brzmią sensacyjnie, ale nie są nieprawdopodobne. Wiadomo bowiem że grupa Stinnesa weszła w ścisły kontakt z przedstawicielami wielkiego przemysłu angielskiego dla eksploatowania naturalnych bogactw rosyjskich. Fantastycznem jest tylko żądanie zmiany ustroju sowieckiego.

Nowa ordynacja wyborcza.

WARSZAWA (Tel. wł) Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady ministrów referent min. sprw zagran. Rotkowski przedstawi projekt ordynacji wyborczej do Sejmu.

Wobec zarządzonego na dzień 30 września spisu ludości Rzplitej, podniesiono myśl ustalenia w projekcie ordynacji wyborczej liczby posłów, a nie uzależniania jej od ilości oddanych głosów.

Prasa czeska o zbliżeniu czesko-polskim.

PRAGA. E. E. Urzędowy organ "Czechosłowieńska Republika" komentując wywiad z premjerem Witosem zamieszczony w "Rzeczypospolitej" pisze. Opinja czeska od dnia rozstrzygnięcia kwestji cieszyńskiej spodziewała się po dobnego oświadczenia z polskiej strony i oczekiwała, że liczne propozycje wysyłane z Pragi, a mające na celu zbliżenie czesko polskie, znajdą przyjazne echo w Warszawie. Z tego powodu powitać należy z zadowoleniem tak ważne oświadczenie jak ostatnie prezydenta Witosa. Premier polski nie mylił się jeżeli liczy na to, że rząd czesko słowacki skorzysta z każdej sposobności, aze by zacieśnić węzły przyjaźni pomiędzy Pragą a Warszawą.

O stosunki polsko-czeskie.

WARSZAWA (własny). „Rzeczpospolita" donosi z Pragi: Uwagi p. Witosa w sprawie stosunków czesko-polskich uczynione w rozmowie z p. Strońskim wywołały w prasie czeskiej wielką sensację. Wszystkie dzienniki omawiają tę sprawę. Dr. Benesz wrócił z Londynu do Pragi i w tych dniach ma odpowiedzieć w formie wywiadu w jednym z dzienników na oświadczenie p. prezydenta ministrów Witosa. Przy tej sposobności pisma czeskie donoszą, że Czesi i Włosi czynią obecnie starania, ażeby Polska przyłączyła się do Małej Ententy.

Sprawy polsko-litewskie.

Litwini o konferenji Genewskiej.

WILNO (Orient), Z Kowna donoszą, że wśród tamtejszych kół politycznych litewskich panuje przekonanie, że konferencja genewska będzie już ostatnim etapem sprawy polsko litewskiej, ponieważ Liga Narodów nie dopuści do takiego obniżenia swego autorytetu, jakiem grozi łoby nierozwiązanie tej sprawy.

Litwa oczekuje na towary polskie.

WILNO (Orient). „Echo Kowieńskie" informuje, że na kowieńskim rynku manufaktury panuje obecnie zupełny zastój, oraz że kupcy kowieńscy oczekują przywozu towarów z Polski.

„Laisve" zaprzecza wiadomościom o ofensywie polskiej.

WILNO (Orient). Dziennik litewski „Laisve" w dniu 14 bm. stwierdza, że pogłoski o przygotowaniu przez Polskę ofensywy na Litwę są nieuzasadnione.

Konsulat Litewski w Hamburgu.

WILNO (Orient). Rząd kowieński zamierza utworzyć konsulat w Hamburgu. Jako kandydata na konsula pisma litewskie wymieniają Wilejszysa.

---

53) EUGENJUSZ MORET.

Taniec Miljardów.

Odzyskał życie...

— To sen — rzekła do siebie — tak, teraz noc przecie! Mój ojciec śpi skokojnie, matka spoczywa również obok niego, a mnie Bóg wie co się nie plącze po głowie: oskarżałem ich najniewinniej!

Uspokoiła się trochę... uwierzyła w uczciwość rodziców; zaczęła myśleć o pracy jutrzejszej, o wzrastającej miłości dla Margach'a, o przyjaźni, rozkoszach życia i kłamliwości snu obrzydliwego.

Zamierzyła po chwili udać się do łóżka, dokąd ją wzywało zmęczenie. Spojrzała po raz ostatni dokoła na dwa ciemne rzędy drzew bulwarowych, których sylwetki rysowały się na tle mniej ciemnego nieba...

Nagle wydała okrzyk zgrozy i cwałem prawie wbiegła napowrót do pokoju.

Najwyżej w odległości piętnastu kroków dostrzegła dwa cienie: był to jej ojciec i jej matka; dwie istoty, które dały jej życie, teraz ciągnęły po mokrym bruku przez kałużę błota trupa człowieka, którego imię brzmiało w jej uszach, jako wzór uczciowości i prawości bez skazy.

Weszli.

— Tu — rzekła Gautrotowa, wskazując próżne miejsce przy kominku, poczem pobiegła zamknąć drzwi i upewnić się, czy rolety zostały zapuszczone.

Gautrot, wpómdlały, wypuścił z rąk trupa, którego głowa z głuchym łoskotem stuknęła o podłogę.

— Jesteśmy uratowani! — zawołała Gautrotowa, a uśmiech tryumfu błysnął na jej rozbestwionej twarzy.

— A ja wiem, że nie! — odparł Gautrot, wyglądający jak warjat, który przed chwilą porwał krępujące go więzy i zdołał umknąć.

Kilka przechodniów szło po bulwarze; Gautrotowa nakazała mężowi milczenie, a spotkawszy się z obłąkanym i niemym wzrokiem Marcelli, odwróciła się w milczeniu.

Młoda dziewczyna siadła w przeciwległym rogu izby i nawpółomdlała, nie rusza się z miejsca.

— Są już daleko — szepnęła Gautrotowa — teraz nie grozi nam już żadne niebezpieczeństwo; ale dla pewności, będę czuwała przy drzwiach.

— Dobrze — odparł Gautrot, który, potykając się na każdym kroku, zbliżył się do Tailbouis'a i nachylił się nad jego zwłokami. Stracił równowagę i runął obok trupa. Ktoby zobaczył go w tej chwili, mógłby przysiądz, że ma przed sobą dwuch nieboszczyków.

— Człowieku! Przez litość! Odwagi! — zawołała Gautrotowa. Najważniejsze zrobiono, jutro będziemy bogaci!

— Tak, tak — odparł Gautrot wstając i rzucając się z odcieniem chciwości na trupa, w celu rabunku.

Oprócz rany, którą Tailbouis musiał otrzymać pomiędzy łopatkami, krew sączyła mu się z otworu na piersiach.

W pośpiechu Gautrot oderwał koszulę przylepioną do tej rany a krew, jeszcze nie zakrzepła, szerokim strumieniem bluznęła w twarz mordercy.

Odskoczył w tył z wyrazem przerażenia i wstrętu.

Z twarzą, oszpeconą krwią swej ofiary, zataczając się jak pijany, począł chodzić po izbie.

— Trzeba raz przecie skończyć—pomyślał—znowu przechylając się nad ciałem i kładąc ręce na ubraniu Tailbouis'a.

Ale natura odmówiła mu sił do uwieńczenia dzieła.

Dostały konwulsyjnego drżenia wszystkich członków, a ręce biły w powietrzu, nie mogąc się uspokoić i przyjść do normalnego stanu.

Napróżno wysilał się, żeby je utrzymać na ubraniu trupa.

Zeskakiwały z uporem, odrywając i szarpiąc bezskutecznie ciało ofiary.

Możnaby było mniemać, że jakaś niewidzialna siła magnetyzuje te ręce i zmusza je do piekielnego tańca.

Nieszczęśliwy odskoczył nareszcie i skrzyżował ręce na piersiach.

Kolana uginały się pod nim, ciało omdlewało pomimowoli pod wpływem jakiejś nerwowej potęgi, która odbierała mu życie.

Skrzyżowane ręce przylgnęły do piersi tak, że niepodobna mu było je rozsunąć.

Na widok ojca, śmiejącego się szatańskim głosem wśród ciągłych drgań i chwiania konwulsyjnego, na widok ojca dręczonego wyrzutami sumienia Marcelle, dotąd siedząca spokojnie, wydała okrzyk radości i z westchnieniem do Boga zerwała się krzesła, przybiegła do ojca i zawiesiła mu się na szyi.

— Ojcze! — zawołała— t... karał... dziękujemy Bogu! O... ci powraca miłość córki!..

— Nie, nie! — odparł Gautrot, odpychając ją od siebie — nie! jam nie godzien twoich uścisków! Ty jesteś aniołem, ja... jam zgubiony, zgubiony! Łaski, córko moja!

Gautrotowa w zdumieniu opuściła stanowisko obserwacyjne.

— I cóż? Co to znaczy? zapytała — gracie komedję?

(c. d. n.)

Liga narodów rozpatrzy konflikt polsko-litewski.

GENEWA (EE) Radio Dn. 17 bm. otwarta została sesja Rady Ligi Narodów, która rozpatrzy między innymi konflikt polsko-litewski.

Sprawa Gdańska.

GDANSK „Danziger Neueste Nachrichten" donoszą:

Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów sprawę Gdańska referować będzie ambasador japoński w Paryżu baron Isch. W posiedzeniu weźmie udział generał Hacking. Porządek dzienny obejmuje 10 punktów między innemi sprawę znanej uchwały parlamentu gdańskiego z d. 8 kwietnia br., deklarację wszystkich partyj politycznych tego parlamentu, sprawozdanie nadkomisarza Hackinga, oraz złożone przez generalny sekretarjat Ligi Narodów memorandum. Rozstrzygnięte będą 3 zasadnicze sprawy:

1) ostateczne brzmienie artykułów 5, 41, 44 i 71 konstytucji gdańskiej, 2) stanowisko senatorów urzędujących i po 3) upoważnienie Ligi Narodów do zarządania w każdej chwili od wolnego miasta Gdańska wprowadzenia zmian w konstytucji w miarę nasuwających się potrzeb.

Lord Curzon w Paryżu

PARYZ W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że wizyta Lorda Curzona w Paryżu jest bezpośrednim następstwem wiesbadeńskiej konferencji pomiędzy ministrem Loucheurem i d-rem Rathenauom. Anglja niepokoi się prapami zbliżenia francusko niemieckiego, które w ostatnich czasach podejmowały rozmaite koła polityczne. Oczekiwać zatem należy pewnych ustępstw Anglji w duchu polityki francuskiej i także w sprawie G Śląska.

Umowa polsko-rumuńska.

WARSZAWA (EE) Radjo— Dziś wyjeżdża do Bukaresztu delegacja rządu celem ułożenia ostatecznego podpisania szeregu umów polsko-rumuńskich. Na czele delegacji stoi wiceminister Strassburger.

Rząd Polski zatwierdza przedstawiciela Ukrainy sowieckiej w Warszawie.

WARSZAWA (PAT). Rząd polski na prośbę rządu Ukrainy sowieckiej udzielił agrement przedstawicielowi Ukrainy sowieckiej w Warszawie p. Szumskiemu. — Oprócz p. Szumskiego należy do przedstawicielstwa sowiecko-ukraińskiego p. Kurgin jako radca legacyjny i p. Silak jako pierwszy sekretarz poselstwa.

Beznadziejny stan zdrowia Trockiego.

HELSINGFORS (EE) Radio. Z Moskwy donoszą, że lekarz stwierdził u Trockiego raka w oskrzelach. Stan chorego beznadziejny.

Drakońskie prawa przeciw... samotnym.

KONSTANTYNOPOL. Parlament tureckich nacjonalistów (których przywódcą jest Kemal basza), obradujący w mieście Angorze, uchwalił, że każdy po 25-tym roku życia nieżonaty mężczyzna będzie musiał płacić osobny podatek, równowa- jący się czwartej części jego dochodów. Uzyskane stąd pieniądze będą obracane na zasiłki dla niezamożnych, pragnących wstąpić w związki małżeńskie. Żaden urzędnik państwowy nie będzie mógł być samotnym. Natomiast żonaci, a szczególniej ci, którzy mieć będą więcej niż dwie żony, uzyskują od państwa zapomogi pod postacią darowizn parcel gruntowych, bezprocentowych pożyczek, gdy będą zawierali związki małżeńskie, bezpłatnego wychowania dzieci w zakładach rządowych itp. Mężczyźni, którzy wogóle nie będą chcieli się żenić, mogą zostać skazani na więzienie z przymusowemi robotami.

Z dnia na dzień.

Papierowych walut fala.
Dziwne chęci w nas rozpala.
Spekulacja nas pożera.
By pomnażać ciągle zera,
Dziś najmniejsze nawet brzdące
Spekulują na tysiące...
Marki, franki, liry, leje.
Dolary, szterlingów funty,
Każdy w lewo prawo siele,
Upuszczając żądzy szpunty...
Zysk, zabawa, chęć użycia.
Zawracają wszystkim głowy.
Zatracamy rozum zdrowy.—
Pośród niezdrowego życia!..
Żądz brutalnych nosuś głody.
Gasi dzisiej stary, młody.
Wśród ogólnej ich dusz nędzy.
Łaknie każdy z nich pieniędzy!..
Łakną nowych zer wciąż zera.
Wstrętna, duszna atmosfera
Ogarnęła wszystkie sfery!...
Aż już dławią te papiery!..

Es.

Mówią w Sosnowcu...

..że detektyw wyjechał z Zagłębia i że nic mówić o tem i owem, naszych bolączkach świnstewkach i innych rzeczach nie będzie.

Jeżeli tak mówią, to źle mówią...

Detektyw był na... studiach Zagłębia i, wypocząwszy bierze się znów do roboty...

A zatem mówią w Sosnowcu, że wobec bliskiego rozwiązania Sejmu niektórzy posłowie z Zagłębia w obawie o utratę mandatów do przyszłego Sejmu, postanowili mimo to kandydować z ziemi.. Radzymińskiej i Pomorskiej i po cichu przysposabiają już tam sobie grunt pod nogami...

Mówią też w Sosnowcu, że pono ma powstać to wielkie pismo „bezpartyjne" do.., małych interesów, tylko, że jakoś z tą gotówką jest krucho...

Mówią, że wstrzymanie eksportu żywności a głównie rogacizny i nierogacizny za granicę oddziałało w sposób okropny na naszych pasko-patrjotów i że Sosnowiec ogromnie się wzbogacił, bo każde podwórze każdego niemal domu ma po kilkanaście sztuk trzody, która zdycha z.., nostal gji za rodzimym chlewem, gdy nasz Magistrat, nie mogąc sprowadzić tłuszczów i mięsa często ma nieprzyjemności z wagonami...

A z temi wagonami, które umieją sprytnie wędrować ze stacji na stację też nie mały jest ambaras...

Mówią także, że w niektórych biurach wojskowych i niewojskowych, za kordonem, panowie szefowie w stosunku do swych.., pracowniczek nie zawsze umieją się z taktem zachować i zapominają, że biuro to nie.. kabaret a na „dyżury nocne" nie każda szanująca się panna wyrazi swą zgodę... gdy szef w żyłach ma nie wodę i gdy szefy takie... młode...

Mówią, ha, o czem nie mówią, ale o tem później powie prosząc o nieutrudnianie pracy i łask współpracę. —

Detektyw

KRONIKA.

— **Dziennikarze państw nadbałtyckich!** W tych dniach zjeżdżają do nas dziennikarze państw nadbałtyckich, którzy w przejeździe do Krakowa zwiedzą Zagłębie (kopalnie, huty, zakłady przemysłowe i tp.) Dziennikarze ci w czwartek podejmowani będą obiadem zorganizowanym w parku sieleckim przez dąbrowską Radę Zjazdu Przemysłowców Górniczych przy udziale przedstawicieli miast miejscowych władz i prasy miejscowej. Sądzimy, że nasi koledzy po piórze znajdą odpowiednie przyjęcie w Zagłębiu, którego poznanie wiamiśmy im ułatwić.

— **Zamknięcie szczelne granicy.** Wczoraj władze graniczne zamknęły szczelnie granicę górnośląską, ograniczając prawie w zupełności ruch graniczny. Stało się to na skutek przyjazdu na granicę, po stronie śląskiej, komisji francusko-angielskiej, badającej, czy rzeczywiście granica po stronie polskiej pilnie strzeżona jest. Okazało się, że jest wszystko w porządku. Byłoby, według nas jeszcze lepiej, gdyby, mimo ex-oficjo zamkniętej granicy—żywność nie przekradała się z Polski do Niemiec.

Dowozić jej bowiem do Zagłębia nie wolno, ale wywozić paskarzom zagranicę wolno!..

— **Do b. wychowańców Wyższ. Szkoły Handlowej.** Istniejąca od lat 15 w Warszawie Wyższa Szkoła Handlowa (o programie akademji handlowych) co roku przysparza krajowi wykwalifikowanych i zwłaszcza w dobie obecnej potrzebnych pracowników, którzy zajmują placówki w instytucjach i zakładach handlowych, przemysłowych, samorządowych itp. Koło byłych wychowańców uczelni powyższej postanowiło na jesień rb. zwołać w Warszawie ogólny zjazd b. wychowańców w celu zestawienia rezultatów ich dotychczasowej działalności oraz w celu nawiązania bliższych stosunków koleżeńskich i zespolenia pracy i działalności na przyszłość. Koledzy, zamieszkujący w Zagłębiu Dąbrowskiem., proszeni są o możliwe natychmiastowe podanie swych adresów koledze Bolesławowi Iwańskiemu w Dąbrowie Górniczej (biuro Rady Zjazdu przemysłowców górniczych).

— **Czy to prawda?** Doszła nas wiadomość, która zresztą od dłuższego czasu krąży po mieście, że pono Walcownia Milowicka wraz z hutą „Puszkin" za kilkadziesiąt miljonów (wymieniają nawet.. 15 miljonów?!) ma być sprzedana żydom. Czyżby to było prawdą? Ile w tej pogłosce słuszności? — możeby nam na to odpowiedział Zarząd Walcowni?

— **Nominacja** Dyrektor Polsk. Krajowej Kasy pożyczkowej w Sosnowcu p. Zdzisław Sztranc mianowany został niezależnie od dotychczas zajmowanego stanowiska, delegatem Ministerstwa Skarbu dla spraw dewizowych na obszarze Województwa Kieleckiego. Nominację powyższą witamy ze szczerym uznaniem, wierząc, że nareszcie kontrola walut będzie przeprowadzona tak jak być powinno.

— **Niczem w kinematografie.** Jakie są skutki tego, że pociągi towarowe z ładunkami nie posiadają straży kolejowej, świadczy wypadek z jednym z pociągów w nocy ze środy na czwartek, o czem nas informują.

Oto, gdy pociąg ten znalazł się pomiędzy stacjami Olkuszem i Miechowem, jadąc wolno, nagle wdarło się do jednego z wagonów z transportem świń kilku bandytów. Sterroryzowawszy rewolwerami jednego z przewodników, złoczyńcy zdołali skraść z wagonu dwie sztuki nierogacizny i to w czasie biegu pociągu (!).

Gdy reklamowano w tej sprawie u władz kolejowych, to zbyły reklamanta w sposób pono bardzo niegrzeczny...

— **Znieść tor kolei w mieście!** W piątek około godz 6 wiecz. na przejeździe kolejowym, odnogi toru kolei przy ul. Modrzejowskiej, gdy zbliżał się pociąg manewrujący, rozległ się dzwonek i na tłum przechodniów, oczekujących na wolne przejście, spadła barjera z ciastką, uderzając jedną z pań, stojących w pobliżu toru tak silnie w głowę, że upadła zemdlona.

Dwaj dróżnicy, zamiast pośpieszyć poszkodowanej z pomocą, zaczęli się z tego śmiać do rozpuku. Ofiarą niedbalstwa dróżników zaopiekowali się jacyś przechodnie.

Jest to jeszcze jeden dowód, że odnogę toru kolejowego, przechodzącą przez miasto, należy corychlej znieść, o czem pisaliśmy w nr. niedzielnym a o co postarać się winien Magistrat.

Należałoby też zwrócić uwagę dróżnikom, by nie zaniedbywali swych obowiązków i byli w stosunku do ludzi więcej kulturalnymi.

— **Przemycanie walut obcych.** W dniu 16 bm. policja V podkom. kontrolując pociąg, odchodzący do Warszawy zatrzymała niejakiego Goldsobla Natana Moszka z Będzina, przy którym znaleziono walizkę z ukrytemi w niej 128000 mk. niem., jakie usiłował wywieść z Sosnowca, mając zezwolenie z Centrali Dewiz tylko na przewóz 50000 mk. Różnicę w kwocie 78000 mk. skierowano do Polsk. Krajow. Kasy Pożyczkowej celem wymiany.

— **Losy polskich jajek** W miastach obwodu przemysłowego zajętych przez powstańców płaci się za jaja po mk 1 20 fen. i 1 50 fen. za sztukę. We Wrocławiu i Opolu sprzedawane są te same jaja po 5 fenigów. Pytanie: kto otrzymuje więcej jaj polskich, czy polski obwód przemysłowy, czy też tereny zajęte przez niemców?..

— **Amator świn wpadł!..** W dniu 17 bm. Urząd Celny zatrzymał na granicy w Modrzejowie górnoślązaka, Jana Mitosza, który za cudzym dokumentem przewozowym usiłował przeprowadzić przez granicę 30 sztuk świń na pasek. Swinie skonfiskowano. Zakupił je Magistrat dla ludności miejskiej. Mitosza oddano w ręce władz śląskich.

— **Słówko o wódce monopolowej.** Mieszkańcy miasta uskarżają się, że przy wydawaniu wódki monopolowej 45 proc. napotykają na znaczne trudności, ponieważ akcyza wymaga różnych formalności. Dziwi nas natomiast, że wspomniana wódka monopolowa, która wraz z butelką, jak głosi etykieta, kosztuje 133 mk. sprzedawana jest przez restauratorów bez ograniczeń co do ilości butelek, bo nawet po kilka, kilkanaście butelek jednorazowo w cenie 300 — 330 mk. Czyżby restauratorowie mieli tak znaczny przydział monopolowej wódki, że oprócz sprzedaży na kieliszki, mogą sobie pozwalać na znaczną sprzedaż butelkową, na co nie może pozwolić sobie.. urząd monopolowy?..

Jeżeli nie mają takiego przydziału, to skąd się bierze tyle wódki monopolowej u restauratorów i tak drogiej?

— **Wielka zabawa.** W dniu 26 czerwca rb. w niedzielę, odbędzie się Wielka zabawa w parku sieleckim.

— **Czy nie paseczek?** Dlaczego w „Cukierni Warszawskiej" papierosy fabryki „Noblesse" („Yes") sprzedawane w cenie mk. 80 za paczkę (20 sztuk), kiedy w sprzedaży ulicznej u chłopców można je dostać w cenie 60 mk., nie mówiąc już o składach tytuniu, gdzie również kosztują taniej. Jeżeli Cukiernia Warszawska robi grzeczność i udogodnienie dla gości, to nie po to, aby dorabiać się specjalnie na... papierosach, które nabywa napewno taniej niż po... 80 mk.

— **W „Zaciszu" koncertuje orkiestra 26 pp.** W nr. 133 (sobotnim) „Kurjera", w notatce p. t. „Koncerty orkiestry w Zaciszu", zakradła się omyłka, bowiem koncertującą z wielkiem powodzeniem, dobrze zgraną orkiestrą jest orkiestra 26 p.p. a nie 46 pp., jak omyłkowo wydrukowano, co niniejszym prostujemy.

— **Napad.** Na posterunku policji w Zagórzu Konstanty Jurczyński, zam. przy ul. Ostrężę, zameldował, że gdy dn. 15 bm. wieczorem wracał z pracy kopalni „Władysław" w Klimontowie na drodze został napadnięty przez 2 bandytów. Bandyci przemocą zabrali mu 3900 mk. i ściągnęli z niego marynarkę, poczem w przeciwną stronę zbiegli. Zarządzony natychmiastowy pościg przez miejscową policję pozostał bez wyniku.

Podziękowanie.

Zarząd 7-mio klasowej Szkoły powszechnej w Niwce wraz z dziećmi dwu najwyższych klas czują się w miłym obowiązku podziękować Dozorowi Szkolnemu, Radzie gminnej i Urzędowi Gminy w Niwce za okazaną pomoc zarówno moralną jak i w znacznym stopniu materjalną w zorganizowaniu i przeprowadzeniu wycieczki 3-ch dniowej do Krakowa

Trzem powyższym instytucjom składamy tą drogą staropolskie „Bóg zapłać". 2685

Wobec wyjaśnienia Polskiego Białego Krzyża, że loterja fantowa przez te instytucję zapowiedziana — została anulowana, ogłaszamy że posiadacze losów na plac i obraz sprzedawanych przez Koło Polek w Dąbrowie mogą zwracać bilety wzamian za 30 mrk.

od d. 20 czerwca do 5 lipca r. b.

w siedzibie Koła Polek (Resursa pokój №. 4) w godz. 4—6 pp. codziennie za wyjątkiem świąt i niedziel.

2643 *Koło Polek w Dąbrowie*

MINISTERSTWO SKARBU
L. 1287/21
S. V. 5.

Warszawa, dnia 9 maja 1921 r.

WEZWANIE

do składania zeznań
O DOCHODZIE i MAJĄTKU

W myśl art. 50, 51, 137, 138 i 139 (część pierwsza) ustawy o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym z dnia 16 lipca 1920 (Dz U. R. P. № 82 poz. 550) oraz na zasadzie upoważnienia udzielonego z mocy art. 166 tejże ustawy Ministrowi Skarbu, podaje się do powszechnej wiadomości, co następuje:

1) Do złożenia zeznań o dochodzie na rok 1920 i 1921 są obowiązane wszystkie te osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte), których łączny dochód roczny przekroczył w roku 1919 względnie w roku 1920:

a) w miejscowościach do		10,000	mieszk.	4.000 mk.
b) „	„ ponad	10,000 do 50,000	„	6 000 „
c) „	„ „	50 000 „ 100,000	„	9,000 „
d) „	„ „	100,000 „ 150,000	„	12,000 „

Zeznania te należy złożyć na oddzielnym przepisanym formularzu za każdy rok osobno (wzór № 21).

2) Do złożenia zeznań o majątku na okres wymiarowy 1921, 1922 i 1923 są obowiązane te osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte), których podlegający podatkowi majątek, według stanu na dzień 1 stycznia 1921 r., przekroczył 20 000 mk.

Osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte), których dochód roczny nie przekracza najniższej granicy dochodu podlegającego państwowemu podatkowi dochodowemu (ustęp 1 niniejszego obwieszczenia) są obowiązane do składania zeznań o majątku tylko wtedy, gdy majątek ich przenosi 60,000 mk.

3) Meble, odzież, sprzęty domowe i inne ruchomości służące do osobistego użytku osoby obowiązanej do opłacania podatku majątkowego i jej rodziny, zalicza się do majątku tylko wówczas, gdy ogólna wartość tych przedmiotów majątkowych przewyższa 300 000 mk. Natomiast przedmioty tego rodzaju, bez względu na ich wartość, stanowią zawsze podlegający podatkowi majątek, jeżeli są przynależytością nieruchomości, albo częścią składową kapitału zakładowego lub obrotowego.

4) Wymienione zeznania należy złożyć najpóźniej do 15 lipca 1921 r.

5) Wypełnione formularze zeznań należy składać do właściwych Urzędów Skarbowych podatków i opłat skarbowych, które będą bezpłatnie wydawać wspomniane formularze oraz udzielać potrzebnych wyjaśnień, dotyczących podatku dochodowego i podatku majątkowego.

6) Kto w powyżej oznaczonym terminie nie złoży zeznań o dochodzie, względnie o majątku, lub przedstawi w złożnych zeznaniach niezupełnie dane, ulegnie w myśl art 95 powołanej ustawy grzywnie do 2 000 mk

7) Kto świadomie, w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej, złoży nieprawdziwe zeznania które przyczynić się mogą do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej—o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej—ulegnie na zasadzie art. 99 tejże ustawy karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, u uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku albo w drodze sądowej karze pozbawienia wolności do jednego roku. 2671

IZBA SKARBOWA.

Sprzedaż koni i taboru przez publiczną licytację. 2644

W dniu 30 czerwca r. b. o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w Oddziale Konnym P. P. w Sielcu sprzedaż przez licytację publiczną 6-iu koni, 2 bryczek i 1 powozu.

DROBNE OGŁOSZENIA

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki, maszynistki techników. Pośrednictwo bezpłatne. 863

Inżynier
chemik, polak posiadający także niemiecki i rosyjski oraz bardzo dobre świadectwa i wieloletnią praktykę laboratoryjną chemiczno-technologiczną oraz administracyjną poszukuje odpowiedniej posady w większym przedsiębiorstwie. Wiadomość w administracji Kurjera Zagł. 2534 5

Maturzystka
poszukuje lekcji, Oferty składać do redakcji dla „Maturzystki" 2637

Potrzebna
dobra kucharka zaraz. Warunki dobre. Zgłaszać się: Fabryka Huldczyńskiego, Biuro Sekretarjatu, od 9 do 12 w południe.

Poszukuję
gospodyni służącej, dobrze zbudowanej od lat 25 do 30. Kwalifikacje wymagane. Adres do administracji „Kurjera Zagłębia" dla A. S. 2683—2

Uczeń
klasy 6-ej udziela korepetycji. Wiadomość w Kurjerze 2630—2

Do sprzedania
massyna do robienia pończoch Wiktorja ul. Będzińska Nr. 39 dom Siurdy 2640—2

Dwa domy
frontowe dwupiętrowe, oficyny i plac przestrzeni 320 prętów przy ulicy Kr. Jana Sobieskiego w Dąbrowie-Górniczej do sprzedania. Wiadomość E. Pilniakowski Dąbrowa-Górnicza ul. Dębniki 19 2558—2

Dnia 19 VI
w kinie „Zaciszu" pozostawiono torebkę czarną damską z monogramem J. B. zawierającą legitymację na imię Franciszki Bońkowskiej wydaną przez Magistrat m. Lublina i dwie chusteczki. Łaskawy znalazca raczy oddać do Kurjera za nagrodą. 2678

Dnia 19 VI.
w „Sfinksie" skradziono portfel zawierający kartę nieograniczonego urlopu wydaną przez PKU. w Będzinie na imięm Dezyderjusz Pełka i gotówkę. Proszę papiery zwrócić do Kurjera, a portfel i pieniądze zatrzymać. 5677

Dnia 18 bm
zgubiono pieniądze w paczczce podczas zawieruchy. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do redakcji Kurjera 2673

Zgubiono
kontrolkę żywnościową wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Gedfryd Inda 2684

Zaginął
paszport polski wydany przez Magistrat m. Sosnowca na imię Marja Nowak 2676

Zaginęła
karta zwolnienia wydana przez PKU. w Będzinie na imię Augustyn Urban 2675

Zginęły
kupony chlebowe Stanisław Imielski kop. Mortimer 2666

Zginęły
kupony chlebowe Katarzyna Ryło Zagórze domy Hutnicze 46 2667

Zaginęła
kontrolka żywnościowa wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Amelja Włosek 2679

Zaginęła
legitymacja żywnościowa wydana przez Magistrat m Sosnowca na imię Roman Dziurowicz 2980

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski